

Robert Vannoy , Historia Starego Testamentu, Wykład 12

Rodzaju 3 – Upadek – Proces kapitulacji, Wstępne rezultaty

ok. Proces kapitulacji

Omawialiśmy rozdział 3 Księgi Rodzaju „Upadek w grzech” i doszliśmy do dyskusji na temat punktu 2. „Szczegóły upadku”. A ja omawiałem A. oraz b. „Natura próby” i „Wąż”. Zaczynamy więc od ok. To wszystko jest na twoim arkuszu konspektu. „Szczegóły upadku”, czyli ok. pod numerem 2., a następnie c.) zaczynamy od punktu, w którym rozpoczynamy, czyli: „Proces poddania się”. Zatem Księga Rodzaju 3: „proces poddania się”.

1. Zastrzyk wątpliwości

Myślę, że rozważenie zawartej tam narracji o kuszeniu Ewy przez węża składa się z kilku etapów. Najpierw przeczytałeś, że w Księdze Rodzaju 3:1 pojawia się zastrzyk wątpliwości: „wąż był bardziej przebiegły niż jakiekolwiek dzikie zwierzę, które stworzył Bóg. Zapytał kobietę: „Czy Bóg naprawdę powiedział, że nie wolno ci jeść owoców z żadnego drzewa w ogrodzie?”. Pojawia się zastrzyk wątpliwości. Szatan zadaje pytanie: „Czy Bóg naprawdę powiedział, że nie wolno wam jeść owoców z żadnego drzewa w ogrodzie?” Konsekwencją tego pytania jest to, że Bóg nie jest kochający i dobry. Czy Bóg jest kimś, kto nie pozwala ci robić tak nieszkodliwych rzeczy, jak jedzenie owoców z tego drzewa? Myślę, że w pytaniu zawarta jest insynuacja: „Czy Bóg naprawdę powiedział, że nie wolno wam jeść owoców z żadnego drzewa w ogrodzie?”

2. Zaostrzenie zakazu Kobieta występująca w obronie Boga jest drugim krokiem w tym procesie, ale wydaje się, że w ten sposób zaostrza zakaz. Nie wiem, czy można być co do tego dogmatycznym, ale wygląda na to, że właśnie to robi w wersecie 2. „Niewiasta mówi do węża: «Możemy jeść owoce z drzew w ogrodzie, ale Bóg powiedział, że nie wolno wam jeść z drzewa, które jest pośrodku ogrodu, i nie wolno wam go dotykać, gdyż w przeciwnym razie umrzecie”. To ostatnie zdanie: „nie wolno ci

tego dotykać” nie jest czymś, o czym mówi się nas w Księdze Rodzaju 2:17. W Księdze Rodzaju 2:17 czytamy: „Nie wolno wam jeść z drzewa poznania dobra i zła, bo gdy z niego zjecie, na pewno umrzecie”. Kiedy odpowiada, mówi: „Bóg powiedział: «Nie wolno ci jeść z drzewa, które jest pośrodku ogrodu, i nie wolno ci go dotykać, bo umrzesz»”. Innymi słowy, dodaje, że zaostrenie zakazu. Być może czytacie o tym za dużo, ale wydaje mi się, że świadczy to o postawie urazy lub irytacji ze strony Ewy w tym sensie, że być może Bóg jest tutaj nieco zbyt surowy. Czemu on to robi? Nie wiem, ilu z was ma małe dzieci, ale często widzicie tego rodzaju reakcję u małych dzieci. Powiesz im, że nie mają robić takiej a takiej rzeczy, a oni się tym oburzają, a potem jeszcze bardziej rygorystycznie to uczynią, wyrażając tę urazę i zniekształcając ją w ten sposób. Tak naprawdę wyraża jednak urazę i irytację z powodu ograniczeń. Być może coś w tym jest, nie byłbym co do tego dogmatyczny, ale z pewnością w porównaniu stwierdzenia z Księgi Rodzaju 3:2 z zakazem jest ten dodatek, który może następnie odzwierciedlać irytację lub urazę z jej strony, że Bóg jest zbyt surowy.

3. Oskarżenie Oskarżanie Boga Trzecim krokiem jest szatan, w wersecie 4 kategorię oskarża Boga o fałsz. Wychodzi i mówi: „Na pewno nie umrzecie” – powiedział wąż do niewiasty. Werset 4 brzmi: „Na pewno nie umrzecie”. Jest to bezpośredni atak na prawdziwość i integralność Boga. Bóg powiedział: umrzesz, szatan mówi, że nie umrzesz.

4. Mieszanie prawdy i fałszu Czwarty krok znajduje się w wersecie 5, ponieważ w wersecie 5 Szatan przechodzi do mieszania prawdy i fałszu. Mówi: „Bo Bóg wie, kiedy zjecie z tego, otworzą się wam oczy i będziecie podobni do Boga, znający dobro i zło”. Istnieje mieszanina prawdy i fałszu, która często jest gorsza niż zwykle kłamstwo. Trudno to uporządkować. To, co Szatan mówi w wersecie 5, jest prawdą, ale nie jest to korzystne dla człowieka, jak sugeruje. „Kiedy zjesz z tego, otworzą ci się oczy i będziesz jak Bóg”. W Księdze Rodzaju 3:22, na końcu rozdziału, spojrzeliśmy na ten werset wcześniej w innym kontekście. Możesz zobaczyć, co Szatan stwierdził, że jest prawdą,

ponieważ po upadku Bóg mówi w wersecie 22: „człowiek stał się teraz podobny do jednego z nas, znającego dobro i zło”. Ale widzisz, to implikuje, że jest to coś pożądanego i dobrego, podczas gdy w rzeczywistości sprowadza się to do uzurpowania sobie prawa przez Adama i Ewę, jak omawialiśmy wcześniej, znaczenia nazwy drzewa poznania dobra i zła, miejsca, które słusznie było Bóg jako wyznacznik wartości i tego, co jest dobre, a co złe. Zatem Szatan sugeruje, że jest to dla nich korzystne, choć w rzeczywistości tak nie jest. Mamy więc do czynienia z mieszaniną prawdy i fałszu.

5. Staje się autonomiczna, łamiąc przykazanie Boże. Krok piąty, werseł 6: „kiedy kobieta zobaczyła, że owoc tego drzewa jest dobry do jedzenia i przyjemny dla oka, a także pożądany do zdobycia mądrości, wzięła i zjadła.” W wersecie 6 znajdujemy, że ludzkie rozumowanie kobiety, oparte na argumentach Szatana, prowadzi ją do grzechu. Myślę, że można powiedzieć, że był to proces stopniowego poddania się. Ale dopiero gdy spróbuje owocu i zje, przekracza tę granicę. Łamie zakaz dany jej przez Boga i rzeczywiście ustanawia siebie jako normę określającą dobro i zło, dobro i zło i domagając się autonomii, która właściwie należy wyłącznie do Boga.

1 Jana 2:16 jest interesującym werselem w powiązaniu z Księgą Rodzaju 3. 1 Jana 2:16 mówi: „Wszystko, co jest na świecie, pożądliwość ciała i pożądliwość oczu, i pycha życia nie jest z Ojca, ale jest ze świata. Świat przemija i jego pożądliwość. Kto zaś pełni wolę Bożą, trwa na wieki”. Masz „pożądanie ciała”, o którym mowa w 1 Liście Jana 2:16, zmysłowy aspekt człowieka – cielesny apetyt. Jeśli spojrzysz wstecz na werseł 6, „kobieta widziała, że drzewo było dobre do jedzenia” – zmysłowego aspektu mężczyzny, jego cielesnego apetytu. Następnie w 1 Liście Jana 2:16 mamy do czynienia z „pożądliwością oczu” – aspektem estetycznym. A w Księdze Rodzaju 3:6 czytamy: „owoc był miły dla oka”. A aspekt intelektualny brzmi: „jest to pożądane, aby zyskać mądrość”. Jan miał „dumą życia” – ten aspekt intelektualny – pożądany do zdobywania mądrości. Te trzy aspekty: zmysłowy, estetyczny i intelektualny wydają się łączyć w tym rozumowaniu, które doprowadziło ją do zjedzenia owocu.

6. Ewa daje owoc Adamowi

Szósty i ostatni krok znajduje się na końcu wersetu 6. „Dała też trochę swojemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. Zatem i Adam wziął i jadł”. John Murray w swoich notatkach do tego fragmentu z niektórych wykładów sugeruje, że najłatwiejszym sposobem na pokonanie mężczyzny jest kobieta, którą kocha i ceni. Być może coś z tego miało tu miejsce w pracy. Z pewnością Adam był za to odpowiedzialny i reszta Pisma Świętego jasno to pokazuje. Ale to przez Ewę zostaje doprowadzony do grzechu.

Zatem jest to proces stopniowy. Teoretycznie możesz wrócić do tego procesu, zastanowić się nad nim i zadać pytanie, kiedy właściwie miał miejsce grzech? Kiedy Ewa zgrzeszyła? Nie wiem, czy uda ci się to ugryźć. Z pewnością zanim wzięła owoc, w jawnym akcie wyraźnie złamała przykazanie. Ale mogła zgrzeszyć wcześniej w swoim rozumowaniu, w swoim umyśle. Murray sugeruje, że grzech miał miejsce w momencie, gdy nastąpiło życzliwe przyjęcie sugestii węża. W tym miejscu Ewa mogła powiedzieć: „Spójrz, Pan przemówił, będę posłuszna Panu”, ale zamiast tego mówi: „Wow, może masz rację”. W tym momencie, gdy ze współczuciem przyjmuje sugestie węża, Murray czuje, że doszło do grzechu. Uważa, że nie można tego określić. Nie możesz być całkowicie pewien, gdzie dokładnie to się wydarzyło. Może sięgać aż do jej pierwszej odpowiedzi. Kiedy mówi: „Możemy jeść owoce z drzew ogrodu” lub kiedy mówi na końcu wersetu 2: „I nie wolno wam tego dotykać”. Być może sięga to tak daleko wstecz, ale trudno powiedzieć z całą pewnością. W każdym razie masz proces poddania się.

D. Nagłość wyniku d. brzmi: „Nagłość wyniku”. Proces był stopniowy, wynik był nagły. Od razu widać, że w wersecie siódmym, ponieważ czytasz, gdy tylko Adam również skosztował owocu, następane stwierdzenie w wersecie 7 brzmi: „Oczy im obojga się otworzyły i poznali, że są nadzy. Spletli więc gałązki figowe i zrobili sobie fartuchy”. Zatem pierwszą rzeczą związaną z nagłością rezultatu jest wstyd związany z nagością. Werset 7: „otworzyły się im oczy”. Teraz pamiętacie, jak Szatan powiedział w wersecie 5: „Bóg wie, że w dniu, w którym zjesz, twoje oczy się otworzą. I będziecie jak Bóg,

znający dobro i zło”. Dowiesz się, kiedy jedzą, a pierwszą rzeczą, o której mówi tekst, jest: „otworzyły się oczy im obojgu”. Jednak to, co odkryjesz, to świadomość nagości, której wcześniej nie było.

Nie sądzę, żeby to oznaczało – i uważam, że powinniśmy być co do tego bardzo stanowczy – że to było źródło świadomości seksualnej. Byli tacy, którzy to argumentowali. Dopiero po upadku pojawia się świadomość świadomości seksualnej. Chyba nie można powiedzieć, że seksualność i świadomość seksualna powstały w wyniku grzechu. Seksualność i świadomość seksualna nie są grzeszne ani nie są wynikiem grzechu. Bóg powiedział Adamowi przed upadkiem: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zapelnili ziemię”. Nie ma powodu sądzić, że jest to źródło świadomości seksualnej. Ale masz świadomość wstydu i nagości, która pojawia się w miejscu grzechu. Myślę, że to nam mówi, że pomiędzy Adamem i Ewą istnieje zepsuta lub zniekształcona relacja, której wcześniej nie było. Myślę, że odzwierciedla to ostatecznie zniekształcenie wszystkich relacji międzyludzkich z powodu grzechu.

Jeśli wrócimy do Księgi Rodzaju 2:25, przeczytamy: „oboje byli nadzy, a mężczyzna i jego żona nie wstydzi się”. Ale teraz wszystko się zmieniło, wiedzą, że są nadzy, więc zszywają liście figowe i robią sobie fartuchy. Myślę, że odzwierciedla to wstyd powstający w wyniku grzechu, który wskazuje na zniszczenie harmonii i czystości w relacji Adama i Ewy. To, co początkowo tam było, gdy byli bezgrzeszni, teraz zniknęło i oczywiście, w szerszym sensie, myślę, że wskazuje to na wyobcowanie między człowiekiem a jego bliźnim, niezależnie od tego, czy jest to mężczyzna, czy kobieta, z powodu grzechu i zniekształconych relacji.

Myślę, że powiedziałbym, że wstyd jest odruchem. Może nie jest to dobre określenie. Czym jest wstyd, jeśli się nad tym zastanowić? Jest to rodzaj emocjonalnego uczucia, które jest wywołane przez coś. Myślę, że to uczucie, które wynika ze świadomości winy. Może mieć różne przyczyny, można być zawstydzonym z powodu nagości, można się zawstydzić z powodu najróżniejszych rzeczy, które mogą je wywołać. Wiąże się to z poczuciem winy. Tutaj jest to związane z ekspozycją ciała. O ile nam wiadomo, zwierzęta tego nie mają. To bardzo złożona sprawa, bo związana także z

kulturą i wychowaniem. Wiesz , w niektórych kulturach wstyd prawie nie istnieje, jeśli chodzi o nagość, ze względu na sposób, w jaki kultura to traktuje . Zwykle jednak wydaje się, że istnieje poczucie wstydu z powodu nagości, a także innych rzeczy. Wiąże się to z poczuciem winy. Więc „odruch” myślę w tym sensie.

Ale wróćmy do pytania, jakie znaczenie ma świadomość nagości bezpośrednio po upadku? Sugerowałbym tylko, że po upadku człowiek ma upadłą naturę. Jest zasadniczo zorientowany na grzech będący skutkiem upadku. To powoduje, że szuka i wykorzystuje swoich bliźnich. Staje się to naturalną ludzką reakcją upadłej natury, pragnącej wyzyskiwać bliźnich. Nie sądzę, że jest to bardziej widoczne niż w stosunkach seksualnych. Wykorzystywanie innej osoby podczas stosunku seksualnego staje się bardzo realnym niebezpieczeństwem. Odkrywamy więc, że związek między Adamem i Ewą nie jest czysty jak wcześniej, a oni doświadczają wstydu jako odruchu winy. Ponownie użyto tego terminu „odruch”.

Ale drugą stroną tego jest to, że wstyd jest błogosławieństwem. Może wynikać z grzechu i poczucia winy, ale jest także błogosławieństwem, ponieważ chroni przed niebezpieczeństwem moralnym. Pełni więc funkcję pozytywną, myślę, że można powiedzieć, że bezwstydność zachęca do wykorzystywania seksualnego drugiej osoby. W naszym społeczeństwie jest tego mnóstwo i zachęca to do wykorzystywania seksualnego. Wstyd chroni przed tym. Odzież została dana przez Boga jako środek do utrzymywania właściwych relacji między płciami w upadłym świecie. Teraz, jeśli zastanowimy się nad tym nieco głębiej, wydaje mi się, że tam, gdzie rządzi prawdziwa miłość, jest to dziś naładowany termin „prawdziwa miłość”, prawdziwa miłość w sensie biblijnym, gdzie ona rządzi i gdzie jest pragnienie posłuszeństwa Bogu, po stronie dwojga osób pozostających w związku małżeńskim wstyd ten może w dużym stopniu zaniknąć. I możesz wrócić do tego, co było w Księdze Rodzaju 2:25: „oboje byli nadzy, mężczyzna i jego żona, i nie byli zawstydzeni”. Ale tylko tam, gdzie panuje prawdziwa miłość w sensie biblijnym i gdzie istnieje pragnienie posłuszeństwa Bogu, funkcja ta zanika, nie stając się bezczelną bezwstydem. Wydaje mi się, że w okolicznościach relacji małżeńskiej można zbliżyć się do stanu poprzedzającego upadek, lecz nigdy nie zostanie

on doskonale zrealizowany w upadłym świecie.

Zatem dzieje się tutaj coś bardzo ważnego. Uderzające jest to, że pierwszą rzeczą, która zostaje wypowiedziana po upadku, jest: „Oboje mieli otwarte oczy i wiedzieli, że są nadzy”. Po drugie, wydaje mi się, że na początku poruszono tu szerszą kwestię, a mianowicie kwestię wyobcowania pomiędzy Adamem i Ewą. To wyobcowanie połączone ze skłonnością do wyzysku jest być może widoczne w relacji seksualnej równie wyraźnie, jak gdziekolwiek indziej, dlatego też tutaj od razu skupiamy się na tym. Myślę, że problem jest znacznie szerszy. Znacząco tę sytuację z Noem i jego synami, mimo że nie jest to mężczyzna ani kobieta, jest całkiem możliwe, że doszło tam do jakiegoś wypaczonego wykorzystania seksualnego, a także do ujawnienia nagości Noaha.

Przepisane przez Lauren Emanuele, Alli Carriveau, Morgan Valliere i redaktora Phillipa Valdesa
Zgrubna edycja autorstwa Teda Hildebrandta
Ostateczna edycja: Rachel Ashley
Opowiedziana ponownie przez Teda Hildebrandta